

Modlitwa wiernych:

1. *Moi aniołowie zbierają wszystkie części wyrwane z mego Ciała tu i ówdzie, i kładą je na miejsce, aby moje Ciało było całkowite i doskonałe na Zmartwychwstanie. Ty idź i poszukaj Mi grzeszników, przyprowadź ich do Mnie. Zatrósz się o moje Ciało Mistyczne, ofiaruj Mnie w grobie, gdzie leżą strzaskany za wszystkich tych nieszczęśników, którzy boją się należeć do Mnie.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty, spraw, aby wszystkie członki wyrwane z Mistycznego Ciała Chrystusa powróciły na Jego łono.

2. *Nie macie prawa ukrywać moich światła. Czas już, aby tajemnica Króla rozpowszechniła się od jednej duszy do drugiej, aby serce Króla było lepiej rozumiane i bardziej kochane. Nie mówię do jednej tylko duszy, chociaż jedna jest równie droga jak wszystkie. Moje ognie, jak pożar stepów, rozprzestrzeniają się z szybkością strumienia, aby objąć wszystkie ziemie po kolei, aż do najdalszych. Wtedy dopiero, jak zadowolony myśliwy, odpoczne w wypoczynku, którego zaznają dusze: moje zadanie Zbawcy będzie dokonane.²*

Duchu Święty! Rozpalaj w sercach papieża, biskupów i kapłanów ogień Twojej Miłości, aby z gorliwością głosili światu tajemnicę Króla, aby serce Króla było lepiej rozumiane i prawdziwie kochane.

¹ Gabriela Bossis, *On i ja. Rozmowy duchowe Stwórcy ze swoim stworzeniem*, Michalineum 2015, t. 3, s. 280. (Gabriela Bossis urodziła się 26 II 1874 r. we Francji. Zmarła 9 VI 1950 r. Była sławną aktorką i scenarzystką. W sierpniu 1936 roku po raz pierwszy usłyszała w swoim wnętrzu głos Pana Jezusa. Jej dialog z Chrystusem trwał 13 lat, aż do jej śmierci w 1950 r. Rozmowy Gabrieli ze Stwórcą zostały wydane w książce pt.: *On i ja*. W jednej z rozmów Pan Jezus powiedział do niej: *Ta mała książeczka rozejdzie się po całym świecie. (...) Czy wiesz, co czynimy pisząc te strony? Usuwamy przesąd, że zażyłość duszy z Bogiem to rzecz możliwa tylko dla zakonnika w klasztorze, gdy w rzeczywistości moja mistyczna i czuła miłość przeznaczona jest dla każdej duszy na świecie*. W przedmowie do polskiego wydania książki *On i ja* czytamy, że Gabriela Bossis otrzymała od Boga misję ukazywania ludziom, iż skupienie i zjednoczenie z Bogiem są osiągalne nawet w życiu przepełnionym zajęciami i bardziej lub mniej niespokojnym, jakie prowadzimy obecnie.)

² Tamże, s. 230-231.

3. *O, gdyby ludzie umieli używać swych cierpień jako zadośćuczynienia za winy narodu i na ubłaganie nawrócenia swej ojczyzny, ziemi swoich ojców. Przynajmniej ty, (...), złóż ofiarę zamiast tych, którzy o tym nie myślą. Czy nie żyjesz w dziedzinie miłości? Jakież życie mogłoby być ważniejsze od tego? To życie samego nieba. Wzmocnij swoje spojrzenia pełne miłości, niech one będą wytłumaczeniem i jak gdyby uzupełnieniem twych czynów, oddechem twej duszy.*³

Duchu Święty! Dotknij serca Polaków. Spraw, aby swoje cierpienia ofiarowali Tobie jako zadośćuczynienie za winy naszego narodu i na ubłaganie nawrócenia naszej ojczyzny.

4. *Lęk? Ależ oczywiście, (...), liczy się on jako ekspiacja, jako stan hostii, jako współodkupienie. Ja sam bałem się w Getsemani! O jakiż to był lęk... W tym także jesteśmy razem, ponieważ chciałem dzielić wszystkie wasze cierpienia. Zgódź się radośnie podzielać moje. Tak Mi na tym zależy... Czy dostrzegasz mój udział we wszystkim, co ci się zdarza? Czy widzisz mój udział w twoim życiu, polegający na największej miłości, która pragnie tylko zjednoczenia i w tym właśnie celu kieruję wydarzeniami na twej drodze. Nie wierz w żaden przypadek, to zawsze jestem Ja, Miłość, która wchodzi.*⁴

Duchu Święty! Udziel nam łaski, abyśmy radośnie dzielali z Chrystusem Jego cierpienia i dostrzegali Jego udział we wszystkim, co nas spotyka.

³ Tamże, t. 2, s. 201.

⁴ Tamże, s. 249.

5. *Ja chcę dopomóc światu, a świat odrzuca moją pomoc. Mów do Ojca o jego Synu na Krzyżu, aby się wzruszył i zesłał światło tym zatwardziałym, którzy nawet na Mnie nie patrzą. Wiesz, jak się mówi do Ojca, który patrzy na śmierć Syna? Czy On nie pospieszy wykonać ostatniej woli Swego Dziecka? Przypomnij Mu słowa: 'Odpuść im, bo nie wiedzą co czynią'. To zawsze jest 'teraz'. A On przebaczy, czyż mógłby inaczej?*⁵

Duchu Święty! Prosimy Cię o łaskę nawrócenia i przebaczenia dla zatwardziałych grzeszników, którzy wciąż odrzucają Twoją pomoc.

6. *(...) jak bukiet weź moje cierpienia i ofiaruj je Ojcu aby uratować jakąś duszę, tę którą Mu się spodoba. I wtedy Ja mniej cierpię w ciemnościach Gaju Oliwnego, kiedy mój ból zostaje zużytkowany dla was, moi przyjaciele, moi maleńcy, moje kochające dzieci! Módl się za wszystkie czasy, wszystkie ludy, wszystkich grzeszników: Mój krwawy pot zawiera nieskończone bogactwo. Czegóż miałabyś się lękać? Rozlewaj tę Krew jako Życie, które idzie, by dawać życie. O moja droga córeczko, bardzo słaba, bardzo nędzna, liczę na ciebie (...).*⁶

Duchu Święty! Umacniaj nas, abyśmy nigdy nie zawiedli Chrystusa, który liczy na naszą pomoc w ratowaniu dusz.

⁵ Tamże, t. 3, s. 168.

⁶ Tamże, t. 2, s. 10.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Patrz na Mnie jak na Istotę żyjącą, miłującą cię ponad wszystko, co mogłabyś sobie wyobrazić w twych największych pragnieniach. I rozważ, że ta Istota żywa, która oddała za ciebie swe życie, oczekuje z mocą chwili naszego spotkania. Czy nie okazałabyś Jej swej radości i twojej własnej niecierpliwości? Patrz na Mnie często tak, jak na realną osobę, która jest bardziej niż blisko ciebie, która jest w tobie. Ktoś obecny. O, ta Obecność... Jakież to źródło radości... A obecność umiłowana jest tak cenna jak życie.⁷

⁷ Tamże, s. 187-188.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Trwaj we wzruszeniu pod moim spojrzeniem spoczywającym na tobie. Czy nie masz Mi czegoś do powiedzenia? Czy dasz Mi słodycz twojej miłości? Jakżesz uśmiecha się Oblubieniec do oblubienicy, która przygotowuje się do wyjawienia Mu swej czułości. A jeżeli ona o tym mówi, to Tym, który podpowiada jej słowa, jestem Ja, bo jestem Miłością i jestem w tych słowach. Złóż Mi przynajmniej hołd twojej dobrej woli i pragnij sprawić Mi przyjemność. Pragnij być moją drogą towarzyszką, moją uważną oblubienicą. A ponieważ tu na ziemi nie mam już Matki, bądź nią także. Zastąp Jana i Magdalenę. A jednocześnie bądź sobą. Tą, którą chciałem mieć w tym stuleciu, w tym czasie, w tej ziemskiej chwili, moją biedną małą oblubienicą.⁸

⁸ Tamże, s. 188.

Komentarz po Komunii Świętej II:

(...) czy nie rozumiesz, że troski, jakie ci zsyłam, są na twoją miarę, dostosowane do twoich możliwości? Są to łaski, które wiążą cię z twoim Umiłowanym. Dziękuj Mu za drobne przykrości, jak za kwiaty, które twój Narzeczony składa na twoim sercu ze świeżą czułością. Czy nie uważa On ciebie za piękniejszą, kiedy cierpisz ze słodką cierpliwością zjednoczoną z Jego cierpliwością? Czy twoja dusza nie nabiera wtedy jakby nowej twarzy, odzwierciedlającej Jego rysy? Bądź giętka i posłuszna w moim ręku. Upokarzaj się zawsze, jako ta, która zasłużyła na niepowodzenia. Ja, Niewinny, wycierpiałem wszystko. Czy nie chciałabyś wycierpieć wszystkiego by uzupełnić nasze zjednoczenie? Czy uważasz je za wystarczające, czy nie chciałabyś by było ściślejse? Czy twoja miłość powiedziała ostatnie słowo? Przejdź we Mnie, a opuść siebie.⁹

⁹ Tamże, s. 190-191.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Jesteś w ramionach Jedyne­go, któremu wszystko powierzyłaś: twoją cześć, twój majątek, twoje serce. On użyje tego wszystkiego dla twego dobra, dla twego uświęcenia. To jedyny wielki cel: miłować, podobać się Bogu... Cóż znaczy cała reszta, (...)! Bóg... gdy Go ujrzysz! Jak będziesz pragnęła służyć Mu, kochać Go, uwielbiać Go bez ociągania się i z całego serca. O, nie bój się cierpień, one sprawiają, że się wznosisz, sprawiają, że bardziej Mnie kochasz, a Ja czekam na ciebie tam za zakrętem: jak ona pokona przeszkodę? Czy poprosi Mnie o pomoc? Czy w serdecznym porywie miłości dziecka odda Mi nareszcie całe swoje zaufanie? O, jak wielki jest pokój duszy całkowicie Mi oddanej!¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 191-192.